

Sygn. akt VI Ka 600/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Andrzej Żuk(spr.)

Sędziowie SO Klara Łukaszewska SO Andrzej Tekieli

Protokolant Małgorzata Pindral

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze H. B.

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2017 roku

sprawy **C. K.** ur. (...) w J., s. C., K. z domu W.

oskarżonego z art. 284 § 3 kk i art. 275 § 1 kk i art. 276 kk w związku z art. 11 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 7 października 2016 r. sygn. akt II K 304/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego C. K.,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz r.pr. K. W. kwotę 516,60 zł w tym 96,60 zł podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 600/16

UZASADNIENIE

C. K. został oskarżony o to, że:

w dniu 19 maj 2012 r. w S., województwa (...), na terenie strzelnicy, działając wspólnie i w porozumieniu z S. K. przywłaszczył znalezione ubrania w postaci butów sportowych, spodni dżinsowych, koszulki, sportowej czapki, kurtki, telefonu komórkowego marki N. oraz plecaka z zawartością portfela, dowodu osobistego wydane na K. S. o wartości 950 złotych oraz z zawartością książeczki wojskowej, którą nie miał prawa wyłącznie rozporządzać i którą to książeczkę usunął spod władztwa K. S., powodując straty w łącznej wysokości 950 złotych, na szkodę K. S.

tj. o czyn z art. 284 § 3 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 7 października 2016 r. w sprawie II K 304/15:

I. uznał oskarżonego **C. K.** za winnego tego, że 19 maja 2012 r. w S., województwo (...), na terenie strzelnicy, działając wspólnie i w porozumieniu ze S. K. zabrał w celu przywłaszczenia ubrania w postaci butów sportowych, spodni dżinsowych, koszulki, sportowej czapki, kurtki, telefonu komórkowego marki N. oraz plecaka z zawartością portfela,

dowodu osobistego wydanego na K. S. oraz z zawartością książeczki wojskowej, którą nie miał prawa wyłącznie rozporządzać i którą to książeczkę usunął spod władztwa K. S., powodując straty w łącznej wysokości 738,50 złotych, na szkodę K. S., przyjmując że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi w rozumieniu art. 278 § 3 kk to jest występku z art. 278 § 3 w zw. z art. 278 § 1 kk i art. 275 § 1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to, na podstawie art. 278 § 3 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego **C. K.** kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 4 (cztery) lata;

III. na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddał oskarżonego **C. K.** w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu **C. K.** okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 19 maja 2012 r. do 20 maja 2012 r. uznając go za równoważny 2 (dwóm) dniom kary pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 k.k. zobowiązał oskarżonego **C. K.** do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu;

VI. na podstawie art. 72 § 1 pkt 8 k.k. zobowiązał oskarżonego **C. K.** do podjęcia starań o uzyskanie stałej pracy zarobkowej;

VII. na podstawie art. 29 ust 1 ustawy prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego K. W. kwotę 924 złotych plus 212,52 złotych VAT tytułem zwrotu kosztów udzielonej obrony z urzędu;

VIII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego **C. K.** od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty.

Wyrok ten zaskarżył w całości obrońca oskarżonego, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść poprzez błędne przyjęcie, iż oskarżony, działając wspólnie i w porozumieniu ze S. K., zabrał w celu przywłaszczenia rzeczy ruchome należące do pokrzywdzonego, co skutkowało przyjęciem kwalifikacji prawnej z art. 278 § 3 kk w zw. z art. 278 § 1 kk i art. 275 § 1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, podczas gdy S. K. został skazany w odrębnym postępowaniu karnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział II Karny z dnia 12.02.2013 r. sygn. akt II K 2076/12 za to, że działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą (C. K.) dokonał przywłaszczenia rzeczy znalezionej, tj. za czyn z art. 284 § 3 kk i art. 275 § 1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, nie zaś za kradzież, co wskazuje na błędną kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu C. K. i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego S. K., którzy popełnili wspólnie i w porozumieniu jeden czyn zabroniony, ale kwalifikowany wobec dwóch oskarżonych z odmiennych przepisów, co powinno skutkować uniewinnieniem oskarżonego od zarzuconego mu czynu (art. 438 pkt 3 kpk);

2. obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie jako wiarygodnej wersji zdarzenia zgodnej z zeznaniami świadka K. S. wskazującego, że oskarżeni oczekiwali na oddalenie się pokrzywdzonego celem dokonania zaboru ruchomości, co skutkowało skazaniem oskarżonego za kradzież, podczas gdy swobodne analiza wszystkich dowodów zgromadzony w sprawie z uwzględnieniem zasad obiektywizmu, a zwłaszcza zeznań świadka E. K., wyjaśnień C. K., zeznań świadka S. K., zeznań świadka R. K. przeczy bądź nie potwierdza wersji przedstawionej przez świadka K. S., co świadczy o braku możliwości zakwalifikowania czynu oskarżonego z art. 278 § 3 kk w zw. z art. 278 § 1 kk i art. 275 § 1 kk i art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść poprzez błędne przyjęcie za udowodnione spełnienia znamienia przestępstwa kradzieży kwalifikowanej z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 283 § 3 kk w postaci "zaboru", podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje dostatecznych

podstaw do uznania, że oskarżeni dokonali zaboru w celu przywłaszczenia rzeczy ruchomych stanowiących własność pokrzywdzonego, co winno skutkować uniewinnieniem oskarżonego od przypisanego mu czynu,

4. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie jako wiarygodnej wersji zdarzenia zgodnej z zeznaniami świadka K. S. wskazującego, że oskarżeni oczekiwali na oddalenie się pokrzywdzonego celem dokonania zaboru ruchomości, co skutkowało skazaniem oskarżonego za przestępstwo kradzieży, podczas gdy całokształt zachowania się świadka w postępowaniu sądowym, stawiającemu się na termin rozpraw w stanie nietrzeźwości i przeczącemu spożywaniu nadmiernej ilości alkoholu poddaje w wątpliwość nie tylko treść składanych oświadczeń co do stanu swojej trzeźwości, ale także wiarygodność złożonych zeznań, które następnie Sąd uznał jako wiarygodny dowód w sprawie przyczyniający się do przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej,

5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść poprzez błędne przyjęcie za udowodnioną okoliczność zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki N. (...) przez oskarżonego, podczas gdy okoliczności niniejszej sprawy, a zwłaszcza fakt braku odnalezienia przy oskarżonych telefonu podczas przeszukania przez funkcjonariuszy Policji na miejscu zdarzenia, fakt podjęcia pościgu przez pokrzywdzonego za oskarżonymi, podczas którego mógł zgubić telefon, miejsce pozostawienia rzeczy przez pokrzywdzonego będącego miejscem ogólnodostępnym, stan nietrzeźwości, w którym znajdowali się oskarżeni w chwili zdarzenia wskazuje na powstanie uzasadnionych wątpliwości co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia, co przy braku jednoznacznych dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonego oraz przerwaniu łańcucha poszlak faktem braku znalezienia przy oskarżonych telefonu komórkowego zgodnie z treścią art. 5 § 2 kpk winno skutkować uniewinnieniem oskarżonego od zarzutu kradzieży telefonu komórkowego marki N. (...),

6. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie za udowodnioną okoliczność wartości szkody poniesionej przez pokrzywdzonego w kwocie 738,50 zł (w postaci ubrań: butów sportowych, spodni dżinsowych, koszulki, sportowej czapki, kurtki, plecaka z zawartością portfela, dowodu osobistego, książeczki wojskowej), podczas gdy wartość ta nie znajduje dostatecznego oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym i opiera się jedynie na zeznaniach świadka nie wskazującego szczegółowo na markę, model ubrań, miejsce ich zakupu, co przy braku obiektywnych dowodów wskazujących na rzeczywistą wartość poniesionej przez pokrzywdzonego szkody przemawia za powstaniem wątpliwości co do rzeczywistej jej wartości i zgodnie z treścią art. 5 § 2 kpk winno przemawiać za ewentualnym zakwalifikowaniem czynu oskarżonego jako wykroczenia,

7. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez dowolną ocenę dowodu z zeznań pokrzywdzonego co do wartości poniesionej przez niego szkody oraz przyznanie im waloru wiarygodności, podczas gdy swobodna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wskazuje, iż zeznania pokrzywdzonego nie zasługiwały a przyznanie im waloru wiarygodności w kontekście danych uzyskanych (...), co winno skutkować ewentualnym zakwalifikowaniem czynu oskarżonego jako wykroczenia,

8. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 167 kpk poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność ustalenia rzeczywistej wartości szkody poniesionej przez pokrzywdzonego, który to dowód ma istotne znaczenie dla kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego oskarżonemu,

9. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 167 kpk w zw. z art. 174 kpk poprzez ich niezastosowanie i poczynienie ustaleń faktycznych w sprawie na podstawie notatki urzędowej funkcjonariuszy Policji, podczas gdy zgodnie z treścią art. 174 kpk dowodu z zeznań świadka nie wolno zastępować notatkami urzędowymi zaś celem wyjaśnienia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym ustalenia odpowiedzialności karnej oskarżonego Sąd winien dopuścić z urzędu dowód z zeznań funkcjonariuszy Policji dokonujących czynności na miejscu zdarzenia.

Formułując powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od zarzuczonego mu czynu, ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna, a zarzuty błędnych ustaleń faktycznych oraz obrazy przepisu art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk lub w zw. z art. 410 kpk sprowadzają się w większości do nieprzekonującej polemiki z prawidłowymi ustaleniami zaskarżonego wyroku.

Wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą Sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami, zaś swobodna ocena dowodów ograniczona jest jedynie powinnością przedstawienia rozumowania, które doprowadziło do tego wyboru. Przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. W realiach niniejszej sprawy wskazane wyżej przesłanki zostały spełnione.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy podał, którym dowodom przydał walor wiarygodności, których wiarygodność podważył i uzasadnił swoje wnioski. Brak jest podstaw, by kwestionować dokonaną przez ten Sąd ocenę, skoro jest ona wynikiem bezpośredniej obserwacji zachowań osób przesłuchanych w sprawie oraz kompleksowej analizy zebranych dowodów. Sąd Rejonowy miał świadomość postawy pokrzywdzonego w toku procesu, przecież sam podejmował w tym zakresie decyzje przeciwko niemu. Ocena dowodów, w tym również zeznań K. S., na pewno nie była jednostronna lub nieobiektywna. Sąd ujawnił na rozprawie wszystkie istotne dowody, poddał je bez wyjątku kompleksowej analizie, którą przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Słusznie zwrócił uwagę na zgodność relacji K. S. i E. K., korespondencję ich zeznań oraz R. K. a także dokumentów zgromadzonych w toku postępowania, w tym protokołów zatrzymania osób. Wszystkie te dowody ocenił w powiązaniu z wyjaśnieniami oskarżonego oraz zeznaniami S. K. i także w tym zakresie nie popełnił błędów logicznych lub rzeczowych.

W zakresie przebiegu zdarzenia K. S. w toku całego postępowania konsekwentnie relacjonował swoje spostrzeżenia m. in. co do zachowania oskarżonego (oraz S. K.) po ujawnieniu ich obecności w okolicy oraz posiadania przez nich jego rzeczy. Zgodne ze sobą, wzajemnie uzupełniające się relacje pokrzywdzonego i E. K. są spójne i przekonujące, stanowcze. Sąd Rejonowy słusznie zwrócił też uwagę na to, że żaden z nich nie posiadał interesu w nieprawdziwym oskarżaniu C. K. i S. K. o czyn, którego nie dokonali. Jednocześnie Sąd Rejonowy miał na uwadze pewne nieścisłości w ich zeznaniach, przedstawił je w uzasadnieniu i logicznie odniósł się do nich. Sąd Okręgowy także w tym zakresie nie dostrzegł błędów we wnioskowaniu Sądu I instancji.

Nie sposób podzielić zarzutów obrazy przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk, art. 4 kpk lub art. 410 kpk. Przeprowadzona ocena dowodów nie była dowolna, zaś przydanie waloru wiarygodności zeznaniom K. S. było uzasadnione i logiczne. Jego zachowanie w toku procesu oczywiście nie było właściwe, jednak nie ma ono związku z oceną wiarygodności jego zeznań. Nadużywanie przez niego alkoholu, stawianie się na rozprawach pod jego wpływem, utrudnianie czynności procesowych z jego udziałem uzasadniały stosowanie właściwych środków dyscyplinujących, jednak nie dawały podstaw - jak sugeruje apelujący - do uznania z tego tylko powodu twierdzeń tego świadka za niewiarygodne. Z żadnego dowodu nie wynika, by składał on którekolwiek zeznania, znajdując się w stanie nietrzeźwości. Sam skarżący zresztą poza sformułowaniem w tym zakresie jednego z zarzutów apelacyjnych (pkt 4), nie przedstawił precyzyjnego i logicznego procesu myślowego, w którym powiązałby czyniony zarzut z wnioskiem, że okoliczności te miały znaczenie dla oceny wiarygodności jego zeznań. Jeszcze raz należy natomiast przywołać powyższe stwierdzenia o bezpośrednim kontakcie Sądu Rejonowego ze świadkiem, obserwacją jego zachowania. Pozwalały one na wyprowadzenie stanowczych i przekonujących wniosków.

Skoro Sąd Rejonowy czynił ustalenia faktyczne po przeprowadzeniu swobodnej a nie dowolnej oceny dowodów, to zdaniem sądu Okręgowego brak było podstaw, by czynić tym ustaleniom zarzut nieprawdziwości. Przeciwnie analiza zebranych dowodów pozwalała Sądowi I instancji na wyprowadzenie kategorię wniosków w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego. Sąd ten przedstawił dokładnie przebieg zdarzeń oraz swój proces myślowy.

Wbrew zarzutom apelacji (pkt 1 i 3) poczynione w sprawie ustalenia faktyczne odmienne od tych dokonanych w sprawie prowadzonej przeciwko S. K. (sprawa Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze o sygn. akt II K 2076/12) są prawidłowe. Przede wszystkim podnieść należy rzecz oczywistą, która nie powinna budzić jakichkolwiek wątpliwości dla skarżącego będącego zawodowym adwokatem. Sąd w postępowaniu karnym czyni własne ustalenia niezależne od innych postępowań i nie jest związany w żadnym zakresie ustaleniami lub ocenami prawnymi dokonanymi w innej sprawie (art. 8 § 1 kpk). Sąd I instancji w związku z tym prawidłowo od samego początku prowadził niezależny proces, czynił własne ustalenia faktyczne i wyprowadzał swoje wnioski. Dokonana przezeń ocena zebranego materiału dowodowego prowadziła go do stanowczego i jednoznacznego wniosku w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego co do przypisanego mu czynu. To, że czyn ten został opisany i zakwalifikowany inaczej niż czyn przypisany w innym postępowaniu współsprawcy, nie podważa prawidłowości dokonanych ustaleń. Stwierdzona rozbieżność wyroków w żaden sposób nie może prowadzić do uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego czynu, mimo sformułowania w tym zakresie bardzo dowolnego i niepopartego jakąkolwiek logiczną argumentacją wniosku apelującego.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy całkowicie uzasadnione było ustalenie, że sprawcy (a zatem i oskarżony) dokonali zaboru rzeczy stanowiących własność K. S.. Odwoływanie się przez apelującego do wyjaśnień oskarżonego, który kilka razy stwierdzał, że nie ukradł plecaka, tylko go znalazł, na pewno w tym zakresie nie może stanowić przekonującego argumentu przeciwko ustaleniom Sądu. To właśnie ocena obrońcy oskarżonego jest dowolna i nie znajduje oparcia w pozostałym zebranych materiale dowodowym. Nie uwzględnia nie tylko okoliczności, w jakich plecak został "znaleziony", ale również późniejszego postępowania ze "znalezionymi" rzeczami przez oskarżonego i jego kolegę. Miejsce, w którym pokrzywdzony złożył swoje rzeczy, ich charakter, złożenie ubrań nie dawało jakichkolwiek podstaw do uznania tych rzeczy za porzucone. Były tam też portfel i dokumenty, które nie pozostawiały wątpliwości co do tego, kto jest ich właścicielem. Rzeczy nie mogły zostać zatem "znalezione". W sposób zupełnie świadomy zostały podniesione przez sprawców i zabrane z miejsca, w których złożył je - dość nieroztropny co trzeba przyznać - pokrzywdzony. Nic jednak nie uprawniało oskarżonego i S. K. nawet do ich podniesienia, tym bardziej do odchodzenia z nimi w inne miejsce, co wbrew niektórym twierdzeniom oskarżonego z całą pewnością miało miejsce. Wynika to nie tylko z zeznań pokrzywdzonego i E. K., ale przyznał to wprost także S. K. w zeznaniach złożonych na rozprawie (k.295). W sposób zatem dowolny i bez zgody właściciela oskarżony na długi czas (sam wyjaśnił /k.255/, że od znalezienia torby do przyjazdu Policji minęło półtorej godziny) wszedł w posiadanie nienależących do niego rzeczy, wyniósł je z miejsca, w którym były pozostawione Co więcej odmówił wprost wyrażonemu przez pokrzywdzonego żądaniu zwrotu rzeczy, czym zmusił go do szukania pomocy E. K. i wezwania Policji.

C. K. nie znalazł rzeczy porzuconych. Nie budzi jakichkolwiek wątpliwości to, że dokonał ich zaboru z miejsca, w którym zostały złożone przez pokrzywdzonego, a następnie oddał się stamtąd. Nie zaczekał na właściciela, a potem nawet odmówił wydania mu rzeczy. Działal zatem w celu przywłaszczenia, tym samym poczynione w tym zakresie ustalenia były prawidłowe i logiczne, zaś podniesiony przeciwko nim zarzut całkowicie bezzasadny.

Niezasadny jest również zarzut obraz przepisu postępowania z art. 167 kpk w zw. z art. 174 kpk mający mieć związek z czynieniem przez Sąd Rejonowy ustaleń na podstawie notatki urzędowej funkcjonariuszy Policji. Przytaczana przez skarżącego treść art. 174 kpk nie budzi oczywiście wątpliwości, jednak ani w treści zarzutu ani w jego uzasadnieniu (k.345 verte) nie wskazał obrońca, które to ustalenia Sąd Rejonowy czynił na podstawie tych właśnie notatek urzędowych, zastępując nimi dowód z zeznań świadków.

W toku postępowania żadna ze stron nie składała wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań funkcjonariuszy Policji. Wprawdzie obrońca w apelacji wskazał, że było to konieczne celem ustalenia dokładnych okoliczności zdarzenia, jednak nie dostrzegł takiej konieczności w postępowaniu przed Sądem I instancji. Oczywiście Sąd ten mógł dopuścić w tym zakresie dowód z urzędu, jednak takiej potrzeby nie dostrzegł. Dla czynienia przezeń ustaleń faktycznych

nie było to konieczne. Lektura pisemnego uzasadnienia wyroku wskazuje, że Sąd ten nie czynił na podstawie notatek urzędowych ustaleń w zakresie zachowania oskarżonego i S. K.. Nie zastępował w ten sposób relacji ani pokrzywdzonego i E. K., ani też funkcjonariuszy Policji, którym świadkowie ci mieli relacjonować przebieg zdarzenia. Notatki urzędowe są wprawdzie przywołane jako dowody czynionych ustaleń faktycznych, jednak z dalszej części uzasadnienia w żadnej mierze nie można wyprowadzić wniosku, że w ten sposób Sąd Rejonowy naruszył zakaz z art. 174 kpk. Ustalenia dotyczące zachowania oskarżonego i S. K., pokrzywdzonego i E. K. Sąd ten czynił na podstawie dowodów osobowych przeprowadzonych bezpośrednio na rozprawie. Nie zastąpił ich zapisami w notatkach urzędowych. Dowodzi tego jednoznacznie przedstawiona w uzasadnieniu wyroku ocena dowodów. Przywołanie notatek urzędowych jako jednego z wielu dowodów niektórych ustaleń nie stanowi naruszenia art. 174 kpk, bo przecież przepis ten nie wyklucza uczynienie takich dokumentów źródłami dowodowymi, a tylko ogranicza możliwość posłużenia się nimi w procesie. Mogą jednak stanowić np. dowód miejsca i czasu przeprowadzenia czynności przez funkcjonariuszy Policji.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutów apelacyjnych dotyczących błędu w ustaleniach faktycznych lub obrazu przepisów postępowania w odniesieniu do wartości zabranego mienia (pkt 5, 6 i 7). Wbrew nim Sąd Rejonowy z należytą starannością dokonał oceny zgromadzonych w tym zakresie dowodów i przedstawił przekonujące uzasadnienie powziętych wniosków w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Prawdą jest, że pokrzywdzony nie odzyskał od sprawców telefonu, nie został on również znaleziony przez funkcjonariuszy Policji w czasie przeszukania po zatrzymaniu. Nie budzi zatem wątpliwości, że w tym momencie tej rzeczy nie mieli oni przy sobie. Nie oznacza to jednak, że bezpodstawnym było ustalenie, iż dokonali oni zaboru również telefonu. Przeciwnie z konsekwentnych w tym zakresie w całym postępowaniu i zgodnych ze sobą zeznań K. S. i E. K. wynika, że wraz z plecakiem, odzieżą i butami pokrzywdzony pozostawił również telefon komórkowy. Z dowodów tych wynika niezbicie, że nie wziął go, gdy odjeżdżał koparką, zaś od razu po zdarzeniu podkreślał, że jego zaginięcie. W pełni zasadny był zatem wniosek Sądu Rejonowego, że pokrzywdzony po przybyciu na teren strzelnicy miał przy sobie telefon komórkowy, pozostawił go z ubraniem i plecakiem w miejscu, gdzie się przebrał, a następnie odjechał bez telefonu. Przedmiot ten był zatem z wszystkimi rzeczami, które zabrali z tego miejsca oskarżeni. Zupełnie gołosłowna jest sugestia skarżącego zawarta w uzasadnieniu apelacji, że "ktoś inny natknął się na przedmiotowy plecak", mająca zapewne prowadzić do wniosku, że telefon mógł zabrać z niego ktoś inny. O obecności jakiegokolwiek innej osoby nie wspomina ani oskarżony, ani też żaden ze świadków. Poza tym wszystkie inne rzeczy znalazły się w posiadaniu C. K. i S. K.. Wniosek obrońcy nie tylko nie został poparty jakimkolwiek dowodem, ale pozostaje w logicznej sprzeczności w stosunku do tych, które zostały przeprowadzone i ocenione. Poczynione zaś przez Sąd Rejonowy ustalenia są rzeczowe. To właśnie w momencie zaboru wszystkich przedmiotów i odejścia z nimi oskarżeni dokonali czyn zabroniony i bez znaczenia było późniejsze ich zachowanie w stosunku do poszczególnych przedmiotów. Sąd nie jest w stanie ustalić, co sprawcy zrobili z telefonem. Nie można nawet wykluczyć, że po jego zaborze w czasie odchodzenia z rzeczami, ucieczki z miejsca kradzieży, zgubili go. Było to jednak już po dokonaniu zaboru. Słusznie więc Sąd Rejonowy poczynił takie ustalenie i wliczył wartość telefonu do wartości mienia zabranego.

Ustalenie wartości zabranego mienia dokonane zostało przez Sąd I instancji przede wszystkim na podstawie zeznań pokrzywdzonego, ale zweryfikowanych na podstawie innych dowodów. Sąd ten wskazał, z jakiego powodu dał w tym zakresie co do zasady wiarę twierdzeniom K. S., zaś przedstawiona argumentacja jest logiczna i przekonująca. Uwzględnia zasady doświadczenia życiowego oraz wskazania wiedzy, które w tych okolicznościach musiały mieć duże znaczenie. Rację bowiem ma skarżący, że pokrzywdzony nie wskazał marki, modelu ubrań, miejsca ich zakupu, choć wywodzi z tego stwierdzenia zdecydowanie nieuprawnione wnioski. W jego bowiem ocenie nie pozwala to czynić ustaleń w zakresie wartości mienia, a tak przecież być nie może. Brak takich informacji nie podważa prawdziwości zeznań pokrzywdzonego. Logiczne jest, że nie zawsze (a może nawet sporadycznie) istnieje możliwość sprecyzowania marki kupowanej rzeczy, tym bardziej zaś modelu. W przypadku rzeczy o przeciętnej wartości, którą wskazywał pokrzywdzony, jest to zupełnie zrozumiałe, podobnie jak i niewskazanie miejsca zakupu, czy wreszcie nieprzedstawienie dowodów kupna. Zwrócić przy tym trzeba uwagę, że w czasie przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie obrońca oskarżonego nie formułował w tym zakresie jakichkolwiek pytań.

Oczywiste jest, że po sprecyzowaniu marki i modelu odzieży, plecaka, obuwia, ustalenie wartości byłoby łatwiejsze. Tak jednak w przedmiotowej sprawie (i w większości innych spraw zawisłych przed sądami) nie jest. Uprawniony był więc Sąd Rejonowy do przeprowadzenia w tym zakresie stosownej analizy. Sam pokrzywdzony zaznawał, że była to odzież nowa, co zresztą przystaje do tego, że przed wykonywaniem pracy przebrał się w inną odzież. Sąd I instancji zwrócił uwagę na charakter relacji pokrzywdzonego, który nie epatował dużymi wartościami zarówno w odniesieniu do elementów garderoby, jak i np. zawartości portfela. Gdyby rzeczywiście chciał fałszywie zawyżyć tę wartość, nic nie stałoby na przeszkodzie, by niezgodnie z prawdą podać, że miał też pieniądze. Skoro odzyskał odzież, buty i plecak, to ich wartość nie miała znaczenia dla np. wysokości odszkodowania. Sąd Rejonowy dokonał zatem oceny wyważonej, logicznej, w oparciu o zebrane dowody, doświadczenie życiowe i posiadaną wiedzę. Słusznie zwrócił uwagę, że wartości deklarowane przez pokrzywdzonego nie odbiegają od przeciętnej wartości odzieży noszonej przez osoby niezamożne. Zupełnie bezpodstawny jest natomiast zarzut obrońcy (rozwinęty w uzasadnieniu apelacji) o "wysokiej wartości odzieży", zaś sugestia w tym zakresie jawi się jako całkowicie dowolna i niepoparta jakimkolwiek twierdzeniem.

Sąd meriti nie przyjmował bezkrytycznie twierdzeń pokrzywdzonego. Tam gdzie miał możliwość dokonania w oparciu o inne dowody weryfikacji jego zeznań, dokonywał tego. Dotyczy to wartości telefonu, którą ostatecznie - na podstawie m. in. wydruków z (...) - ustalił niż niż podawał sam pokrzywdzony. Jednocześnie w żaden sposób nie można zgodzić się z apelującym, że dowodzi to niewiarygodności zeznań K. S.. Wbrew bowiem tej sugestii jest dla Sądu Okręgowego zrozumiałe, że nie każdy jest w stanie właściwie i precyzyjnie określić wartość utraconej rzeczy, również telefonu komórkowego, którego wartość jest bardzo zmienna. Deklarowana wartość 300 złotych nie była rażąco wysoka, zaś z wydruków (...) wynika, że istniały oferty używanych telefonów w zbliżonej wartości (249 zł), zaś wartość nowego aparatu jest dużo wyższa. Sąd Rejonowy przyjął w tym zakresie wartość najniższą z widniejących na wydruku, co było jak najbardziej uzasadnione w sytuacji, gdy pokrzywdzony nie był w stanie przedstawić dokładnych danych co do czasu zakupu telefonu, jego stopnia zużycia, długości użytkowania.

Formułując zarzut naruszenia art. 167 kpk poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego, skarżący nie wyjaśnił, dlaczego w czasie postępowania nie złożył w tym zakresie wniosku dowodowego. Skoro miał wątpliwości co do wartości rzeczy, powinien był wykazać inicjatywę dowodową. Sąd Rejonowy - jak wynika z uzasadnienia wyroku - wątpliwości nie miał i nie dostrzegł potrzeby działania w tym zakresie z urzędu. Sąd Okręgowy także takiej konieczności nie dostrzega. Przede wszystkim skarżący zdaje się zapominać o okolicznościach przedmiotowej sprawy. Telefon nie został odnaleziony zatem nie może być przedmiotem badania. Sam czyn miał zaś miejsce w maju 2012 r. Akt oskarżenia wpłynął do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze po blisko trzech latach. Jest oczywiste, że w tym momencie przeprowadzenie dowodu z wyceny odzieży, obuwia, plecaka, portfela - było pozbawione sensu. Wynikało to z upływu czasu i użytkowania tych rzeczy, stopnia ich zużycia, o ile w ogóle nadal były w posiadaniu oskarżonego. Po trzech latach odzież i obuwie mogły ulec zniszczeniu. W tej sytuacji dowód z opinii rzeczoznawcy jawi się jako nieprzydatny dla czynienia ustaleń faktycznych w sprawie i słusznie Sąd Rejonowy takiego dowodu nie dopuścił. Z całą pewnością nie może być mowy o naruszeniu przezeń art. 167 kpk poprzez zaniechanie działania z urzędu.

Zebrane dowody, ocenione zgodnie z wymogami art. 7 kpk, pozwalały Sądowi Rejonowemu czynić ustalenia faktyczne, na podstawie których przypisał on oskarżonemu sprawstwo i winę w zakresie czynu opisanego w wyroku. Sposób, w jaki zapoznał się z dowodami dotyczącymi przedmiotowego zdarzenia i w jaki przeanalizował wszystkie okoliczności ujawnione na rozprawie głównej, wskazuje, że ocena tego Sądu nie przekracza dozwolonych granic oceny swobodnej.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia któregokolwiek z zarzutów sformułowanych w apelacji, brak więc powodów, by uwzględnić wnioski apelacyjne. Sąd I instancji podjął słuszne rozstrzygnięcie co do sprawstwa oskarżonego w zakresie obu zarzuconych mu czynów, które też trafnie zakwalifikował.

Zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku. Niezależnie od podniesionych zarzutów w apelacji oskarżonej Sąd był zatem zobligowany do oceny zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczonej sankcji karnej.

Sąd Rejonowy, orzekając wobec oskarżonego o karze, prawidłowo uwzględnił stopień winy, stopień społecznej szkodliwości czynów oraz wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć zarówno w stosunku do skazanego, jak i w zakresie prewencji generalnej. Brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż orzeczona w dolnych granicach zagrożenia ustawowego i w dodatku z warunkowym zawieszeniem jej wykonania kara jest rażąco surowa. Sąd Okręgowy uznał tę karę, również z uwzględnieniem obowiązków probacyjnych, za w pełni sprawiedliwą.

W sytuacji, gdy zarówno ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku nie nasuwają zastrzeżeń co do ich prawidłowości, gdy wątpliwości nie budzi prawidłowość przyjętej przez Sąd Rejonowy kwalifikacji prawnej przypisanych czynów a wymierzona oskarżonemu kara nie może być uznana za rażąco surową, zaskarżony wyrok jako prawidłowy i słuszny należało – w myśl art. 437 § 1 kpk – utrzymać w mocy.

Na podstawie art. 29 Ustawy – Prawo o adwokaturze Sąd Okręgowy zasądził na od Skarbu Państwa rzecz obrońcy oskarżonego z urzędu – adw. K. W. kwotę 516,60 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym, w tym 96,60 zł podatku od towarów i usług.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. wobec sytuacji materialnej i osobistej oskarżonego Sąd Okręgowy zwolnił go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.